

**Sygn. akt I C 99/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 listopada 2017 r.

**SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY**

w składzie:

**Przewodniczący – SSR Marta Kołakowska**

**Protokolant – Kinga Klemarczyk**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2017 roku w Zambrowie

sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko **D. Z.**

o zamianę dożywocia na rentę

I. Oddala powództwo;

II. Odstępuje od obciążania powoda J. Z. kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego D. Z..

III. Obciąża powoda J. Z. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości, a ich szczegółowe obliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt I C 99/17**

## UZASADNIENIE

Powód J. Z. wystąpił z pozwem przeciwko D. Z., o zamianę świadczeń z tytułu umowy dożywocia na rentę w kwotach po 1.500 zł miesięcznie płatnych od dnia wniesienia pozwu do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę, oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 54.000 zł odszkodowania, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa przestał się wywiązywać z obowiązków, wynikających z umowy dożywocia, co trwa od ponad 3 lat. Stosunki rodzinne pogorszyły się, konflikt istnieje nadal, a dodatkowo pozwany i jego żona źle się do powoda odnoszą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako niezasadnego i alternatywnie w przypadku uznania powództwa co do zasady zamianę uprawnień z tytułu dożywocia w zakresie wyżywienia, ubrania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie na rentę w kwocie 350 zł m-cznie. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie zamieszkuje w miejscu ustanowienia służebności, wyprowadził się do swego brata z własnej woli. W miejscu ustanowienia służebności mieszkania, mieszka żona powoda. Powód dobrowolnie zrezygnował ze świadczeń. Istnieje też nadal możliwość styczności między stronami. Zdaniem pozwanego, przyczyną wyprowadzki powoda może być jego konflikt z żoną.

**Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił i zważył co następuje:**

W dniu (...) r. w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariusz J. G. pomiędzy J. Z. i jego żoną K. Z. a D. Z. doszło do zawarcia umowy o dożywocie. Na mocy tej umowy małżonkowie Z. zbyli na rzecz powoda - ich syna, własność zabudowanego gospodarstwa rolnego, składającego się z działek poł. w W., K. i Ł. B., w tym działkę, na której znajduje się dom mieszkalny murowany piętrowy oraz cztery budynki gospodarcze: garaż, piwnica murowana, stodoła

i obora. W zamian za to powód w ramach umowy zobowiązał się wobec zbywców zapewnić im dożywotnie utrzymanie, przyjąć ich jako domowników, zapewnić im wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie, a także sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym, a nadto obciążyć nabytą nieruchomości osobistą dożywotnią służebnością mieszkania polegającą na korzystaniu przez zbywców z jednego pokoju od strony północno – zachodniej usytuowanego na piętrze, z jednego pokoju od strony północnej na półpiętrze oraz współkorzystaniu z kuchni, łazienki i salonu na parterze wraz z ogrzewaniem i oświetleniem, a ponadto korzystania z budynków gospodarczych w rozmiarze niezbędnym do zaspokajania ich potrzeb (par. 3 umowy (...)).

Początkowo do listopada 2012 r. relacje między stronami umowy układały się prawidłowo, zamieszkali wspólnie na przekazanej nieruchomości w murowanym budynku mieszkalnym wraz z żoną powoda. Pod koniec 2012 r. powód opuścił miejsce świadczenia służebności mieszkania i wyprowadził się do brata. W miejscu świadczenia dożywocia pozostała zbywczyni – żona powoda z pozwanym, który nadal wywiązywał się z obowiązków. Konflikt rodzinny istniał pomiędzy zbywcami (powodem i jego żoną). Nadal po wyprowadzce powoda, pozwany dostarczał wyżywienia matce, nadal jedzenie było dostępne we wspólnej lodówce. Obiady dla wszystkich domowników gotowała żona powoda lub matka powoda.

Aktualnie K. Z. nadal zamieszkuje z zobowiązanym (pozwanym) i jego małżonką, w swojej odrębnej części domu, zaś powód zamieszkuje w Z. z bratem T. Z..

W świetle powyższych ustaleń faktycznych powództwo o zamianę przysługujących powodowi świadczeń z umowy dożywocia na rentę pieniężną należało uznać za niezasadne. Powyższe roszczenie należało rozpatrywać w kontekście art. 913 § 1 k.c., zgodnie z którym w przypadku wytworzenia się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamienia wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Powyższe roszczenie pozostaje w bezpośrednim związku z istotą umowy dożywocia, która została uregulowana w art. 908 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie, powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Jednocześnie jeżeli w umowie o dożywocie nabywca nieruchomości zobowiązał się obciążyć ją na rzecz zbywcy użytkowaniem, którego wykonywanie jest ograniczone do części nieruchomości, służebnością mieszkania lub inną służebnością osobistą albo spełniać powtarzające się świadczenia w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych co do gatunku, użytkowanie, służebność osobista oraz uprawnienie do powtarzających się świadczeń należą one do treści prawa dożywocia (§ 2). W świetle art. 908 § 3 k.c. nie budziło wątpliwości, że dożywocie można zastrzec także na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości. W przypadku zatem zawarcia umowy o dożywocie zbywca nieruchomości (dożywotnik) uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., sygn. akt III CSK 359/07 – LEX nr 453125).

Oczywiście w pewnych okolicznościach trudne lub wręcz niemożliwe będzie utrzymywanie stosunku dożywocia w pierwotnym kształcie. W interesie obu stron może więc leżeć przeprowadzenie zmian, przy czym w razie zaistnienia okoliczności uzasadniających zmiany każda ze stron może wystąpić ze stosownym powództwem. Przesłanką wystąpienia z żądaniem zamiany dożywocia na dożywotnią rentę jest wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Przy zamianie uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko istnienie takich stosunków, w których nie można wymagać od stron, ażeby pozostawały nadal w bezpośredniej

styczności. Powody wytworzenia się złych stosunków mogą być jakiegokolwiek, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1969 r., sygn. akt III CRN 390/69 – LEX nr 6601).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu przesłanki art. 913 § 1 k.c. powodujące możliwość zmiany dożywocia na rentę nie zostały spełnione. Strona powodowa nie udowodniła, że to z przyczyn leżących po stronie zobowiązanego (pозwanego) nie jest możliwe wykonywanie świadczeń z dożywocia i nie wytworzyły się pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym stosunki uniemożliwiające wykonywanie świadczeń (art. 6 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że po zawarciu umowy dożywocia pozwany wykonywał wobec powoda i jego żony świadczenia z tytułu dożywocia, a ich relacje układały się prawidłowo przez prawie dwa lata. Podkreślenia wymaga fakt, że świadczenia te są wykonywane nadal prawidłowo wobec drugiego dożywoтника – żony powoda. Z ustaleń Sądu wynika, że złe stosunki z powodem ma nie pozwany a żona powoda i to one spowodowały wyprowadzkę powoda z miejsca świadczenia dożywocia. Przy czym, co oczywiste, pozwany nie jest zobowiązany do zmuszania powoda do przyjmowania należnych świadczeń i poszukiwania powoda w celu ich przymusowego dostarczenia. Wywodzić to można z treści łączącej strony umowy dożywocia i dyspozycji art. 354 k.c. Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (par. 1). W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (par. 2). Biorąc pod uwagę zapis umowy dożywocia bieżące świadczenia ze strony pozwanego winny być wykonywane w miejscu wykonywania służebności mieszkania na rzecz obojga uprawnionych, mających służebność w tym samym miejscu. Na pewno sprzeciwiałoby się treści umowy, jej celowi jak i zasadom współżycia społecznego, gdyby wymagać od pozwanego dostarczania utrzymania światła i opału zarówno w miejscu służebności mieszkania (żonie powoda) i równocześnie dostarczania tych świadczeń powodowi wszędzie, gdzie się go zastanie. Powód bez porozumienia i nie na skutek nieprawidłowych działań pozwanego, opuścił miejsce świadczenia z umowy dożywocia, a jednocześnie pozwany był i jest gotowy do dostarczania tych świadczeń.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie dawał podstaw do przyjęcia, że pomiędzy stronami umowy dożywocia wytworzyły się obecnie takie stosunki, które uniemożliwiłyby dalsze pozostawanie ich w bezpośredniej ze sobą styczności. Przede wszystkim z wiarygodnych zeznań żony powoda K. Z. (k. 66v-67) wynika, że gdy mieszkał z nią powód, to ona gotowała, zaś produktów dostarczał pozwany i jego żona. Wskazała, że były konflikty w związku z nadużywaniem alkoholu przez powoda, dochodziło nawet pomiędzy świadkiem a powodem do rękoczynów. Gdy wyprowadził się do brata, to do nich przyjeżdżał, ale razem nie jadł, bo sobie tego nie życzył. Świadek zeznając, wielokrotnie podnosiła fakt konfliktu między nią a powodem- mężem. Stan taki potwierdzają też zeznania żony pozwanego I. Z. (k. 67v). Także i ona zeznała o kłótniach i konflikcie pomiędzy powodem a jego żoną. Natomiast wskazywała na normalne relacje między powodem a pozwanym, gdy powód odwiedzał ich w W.. Konflikt na tle spożywania alkoholu przez powoda podniósł w swej wiarygodnej relacji świadek G. Z. (k. 68), syn powoda. Podał jednocześnie, że nigdy nie był świadkiem, by ojca ktoś wyganiał. Podobnie świadek S. K. (k. 69) zeznawał o normalnych relacjach powoda z pozwanym oraz o tym, że powód „lubił pić alkohol” Świadek K. M. (k. 68v) zeznała, że to ze strony pozwanego były próby nakłonienia powoda do powrotu. Także świadek A. K. (k. 69v) zeznawała o prawidłowych relacjach pomiędzy stronami procesu i problemie powoda z alkoholem. Jedynie świadek T. Z. (k. 57 brat powoda, z którym zamieszkuje), zeznawał o niechęci pozwanego do dostarczania powodowi jedzenia, choć i on nie słyszał, by strony się wyzywały. Przesłuchany w charakterze strony pozwany stwierdził, że chce opiekować się ojcem. Natomiast powód stwierdził, że nie widzi szans na powrót (k. 120v).

W kontekście powyższych okoliczności w sprawie nie zostały potwierdzone w sposób wiarygodny twierdzenia powoda, dotyczące rzekomych szykan ze strony pozwanego, które to wymusiły na powodzie podjęcie decyzji o opuszczeniu domu.

Reasumując w ocenie Sądu nie zachodziły w niniejszej sprawie okoliczności wskazane w art. 913 § 1 k.c., które uzasadniałyby zamianę wskazanych świadczeń dożywocia na rentę, albowiem sytuacja faktycznie istniejąca pomiędzy stronami dawała podstawy uznać, że osobiste wykonywanie przez pozwanego tych świadczeń wobec powoda jest nadal możliwe. Niezależnie od powyższego powództwo strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie też co samego

odszkodowania z tytułu zaległych świadczeń z tego tytułu za okres 3 lat, z powodów już wyżej opisanych, gdy to powód uniemożliwił swoimi działaniami dostarczanie mu świadczeń z tytułu dożywocia.

W sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa M. N. na okoliczność ustalenia równowartości świadczeń przysługujących powodowi z tytułu umowy o dożywocie. Biegły w swojej opinii (k. 79-81) wskazał, że uśredniona wartość świadczeń dożywocia przy uwzględnieniu warunków życiowych dożywotnika kształtuje się na poziomie 775 zł miesięcznie. Ustosunkowując się do zastrzeżeń co do wysokości wycenionego świadczenia, biegły w opinii uzupełniającej (k. 94-95) podtrzymał swoje wcześniejsze ustalenia. Powyższa opinia w ocenie Sądu zasługiwała na pełne podzielenie, zaś stawki wyliczone przez biegłego podlegały akceptacji jako uzasadnione. Nie sposób było przy tym podzielić zarzutu strony powodowej, że koszty te zostały wyraźnie zaniżone. Jak podkreślił słusznie biegły, nie sposób przy obliczeniach opierać się na minimum socjalnym ale i nie są to produkty najwyższego segmentu – dożywocie to produkty z uśrednionego poziomu. Opinię należało ocenić jako pełną i fachową, przy czym nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem powództwo podlegało oddaleniu co do zasady.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na mocy art. 913 § 1 k.c. (a contrario) orzekł o oddaleniu powództwa jak w pkt I. sentencji wyroku. O kosztach procesu natomiast orzeczono na mocy art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów pozwanemu z uwagi na charakter niniejszej sprawy, osobiste przekonanie o słuszności wytoczenia powództwa, a także trudną sytuację osobistą i majątkową powoda. Natomiast Sąd obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi mając na uwadze fakt, że wytaczając powództwo winien się liczyć z potrzebą poniesienia związanych z tym kosztów i nie było powodów do uszczuplenia majątku Skarbu Państwa, tym bardziej że powód dysponuje, choć niewielkimi to stałymi, dochodami. Szczegółowe obliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi.